Cena 80 hal

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałku.

ADRES redakcyi i administracyi: Kraków ul. Stradom l. 18.

[illegible]

KONTO P. K. O. Nr. 141.138 [illegible] Galicyjskiej [illegible] w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 80 hal

Prenumerata w Krakowie mies. 20 K. — kwart. 60 K. — z odnoszeniem do domu mies. 22 — kwart. 66 K. —. Na prowincyi mies. 22 K. — kwart. 66 K. — Za granicą mies. 24.—, kwartalnie 72 korony.

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1 szp. 1·50 [Mk 50]. Nadesłane 1 w. pet. 5 — [Mk 5 —]. Tekst 1 w. pet. 7. — [Mk. 7.].

Zawiadomienia ślubne i zaręczyny K. 30—.

Rok III. | Kraków wtorek 3 lutego 1920 | Nr. 32

Wojna podczas pokoju.

Kraków, 2 lutego.

[*Th*] Możnaby właściwie tytuł obrócić i napisać: »Pokój podczas wojny«. Bo też nie jest wiadomem, do czego koalicya dzisiaj w pierwszym rzędzie dąży, — do pokoju z sowiecką Rosyą, czy też do wojny z nią. Robi ona na razie zupełnie równocześnie i z tymi samymi giestami i jedno i drugie. Z jednej strony koalicya — a mówiąc o koalicyi, ma się na myśli Anglię! — znosi blokadę i nawiązuje stosunki handlowe z Rosyą leninowską, z drugiej strony »deleguje« różne mocarstwa mniejsze do prowadzenia wojny na śmierć i życie z czerwoną armią, a nawet sama pono szykuje jakąś wyprawę, czy może tylko tak zwaną »demonstracyę« flotową nad wybrzeże Czarnego Morza. Wojna więc czy pokój? Czy też oba razem, tylko z nierównomiernie podzielonemi rolami — dla Anglii pokój, dla Polski zaś i innych państw wojna?

To pytanie należy raz jasno i stanowczo postawić, nie tyle sumieniu świata, bo to zupełnie już ogłuchło i oniemiało, ile raczej naszemu kierownictwu spraw zagranicznych. Słowo przykre i bolesne, a nawet mocno obraźliwe o »żandarmie świata«, którym się niejako honoris causa zamianowało Polskę, padło już i w sejmie i poza sejmem, a takiemu słowu zwykle bardzo szybko wyrastają skrzydła; leci ono po świecie, przedewszystkiem po kraju. Rola »żandarma świata« może być bardzo „zaszczytną", prasa endecka jest niesłychanie z niej dumną!, — ale ona jest bardzo niewygodną i — kosztowną. Koalicya może dostarczy różnych do wykonania tego polecenia koniecznych przyrządów, ale każe sobie za nie bardzo drogo płacić. Koalicya niczego nie daruje. Przedewszystkiem zupełnie już nie dostarczy ona innego materyału, który do wojny jest potrzebnym, — krwi ludzkiej. Tę już trzeba w całości czerpać z własnych zasobów, a takie czerpanie boli, bardzo boli.

Czego-że Anglia chce?

Jest to nawet wcale jasnem. Zagadka nie zbyt skomplikowana. Anglia lubi nieraz światu zadawać dosyć trudne łamigłówki, w tym wypadku jednak rzecz nie przedstawia się bardzo zagadkowo. Rzecz jest niestety bardzo jasna: Anglia chętnie by skorzystała ze surowcowych skarbów Rosyi, z jej drzewa, nafty, benzyny, lnu i tym podobnych bardzo potrzebnych artykułów. A należy pamiętać, że te artykuły są wyjątkowo tanio do nabycia, poprostu za bezcen, bo już minęły te czasy, kiedy funt szterlingów był wart najwyżej 10 rubli. Dziś on przedstawia wartość 1000 czy 2000 leninek, czy może jeszcze więcej. Więc handel wcale popłatny i intratny. To jest jedna pozycya w rachunku. Drugą jest stanowcza niechęć Anglii do prowadzenia wojny z Rosyą, jakąkolwiek by ona dzisiaj była, choćby tem rządził sam Lucyfer. Rosya nie chce walczyć, ale czerwona armia upojona lekkiem czy ciężkiem zwycięstwem nad różnymi Kołczakami, Denikinami i innymi awanturnikami, przestała się lękać koalicyi i zaczyna być zaczepną. Reuter donosi, Reuter dementuje, — ale coś tam musiało być niemiłego na granicy Indyi, w Afganistanie — nawiasem mówiąc, Emir Afganistanu jest, według filogenetyki mędrca z „dwugroszówki" w prostej linii, po mieczu i po kądzieli, potomkiem patryarchy Jakóba! — i w kącie perskim. Tam zaś leżą nieco obnażone i wrażliwe nerwy imperyum brytyjskiego. Nie trzeba więc być zbytnio przenikliwym politykiem, ażeby odgadnąć, że w tych stronach bolszewicy są Anglii najmniej potrzebni. Woli ona ich już mieć, skoro już niema innej rady, na Ukrainie, Wołyniu lub w okolicy Mińska i Wilna.

Tak więc jest ten rachunek prosty: handel prowadzić będzie Anglia, bella zaś gerant alii, wojnę niech inni prowadzą.

A tę wojnę ma prowadzić Polska. Państwo które się z natury rzeczy ciężko buduje, które ma przed sobą zadania, jakich chyba żadne państwo w takiem skoncentrowaniu nie miało; państwo, które musi budować od podstaw, które walczy z niesłychaną drożyzną, z katastrofalnem bezrobociem, z wewnętrznemi niedomaganiami, — to państwo — historycznie wprawdzie stare, ale po wyzwoleniu takie jeszcze młode — ma brać na siebie olbrzymi ciężar, dla odciążenia potężnej Anglii i innych mocarstw, ewentualnie w takiem odciążeniu zainteresowanych? Czy jest możliwem, ażeby ktoś taką politykę pochwalał, chciał i propagował?

A jednak tak jest: Endecya wzięła na siebie to wielkie dziejowe posłannictwo. Ona nawołuje do kontynuowania wojny, aż do skutku. Czy się jej uda porwać nadal za sobą wszystkie miarodajne czynniki państwowe, — sejm, rząd i naczelnego Wodza? Sejm na razie wysłuchał uważnie wywodów socyalistycznych w tym przedmiocie. Wysłuchał uważnie pomimo dzikich wykrzykników, które padły z prawej strony i które wyczerpały swoją całą inteligencyę i polityczną mądrość w nieartykułowanym krzyku: »Żydy!« — wyraźnie Zydy, a nie »Żydy« dla zaznaczenia pochodzenia tej politycznej roztropności suwerennej...

Czekamy zatem tylko na to, co nam powie pan Patek. On, nam chyba wyjaśni poco i dla kogo mamy prowadzić dalej wojnę. Wtedy sejm rozstrzygnie, czy Polska ma istotny powód do dalszego prowadzenia wojny, czy też go niema.

Bolszewicy, snać, pragną pokoju. Potrzebują go widocznie tak samo, co najmniej, co cały świat. Po raz drugi zaproponowali najsilniejszemu ze swoich przeciwników, Polsce, pokój, jak się zdaje poważnie pomyślany i bodaj czy nie wcale korzystny. Zresztą będzie to zależało od dalszych pertraktacyj, które się mają dopiero rozpocząć.

Czy Polska może odrzucić a limine te propozycye pokojowe? Sądzimy, że tego uczynić nie może. Lud bowiem, szerokie warstwy społeczeństwa pragną nareszcie wrócić do pokoju i spokoju, do ciężkiej, ale przyjemnej pracy odbudowawczej, do pracy produktywnej.

Miejmy nadzieję, że sejm w myśl tych pragnień i życzeń rozstrzygnie.

Tekst noty pokojowej rządu sowietow.

WARSZAWA, PAT. Telegram iskrowy z Moskwy, zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju, otrzymała stacya warszawska dnia 29 stycznia rano z dużą luką. Lukę tę pozwoliły wypełnić dwa telegramy iskrowo prasowe z Moskwy, jeden w języku francuskim, drugi w rosyjskim. Tekst poniżej podany jest prawdopodobnie zupełny.

Stacya rad. Moskwa.

Warszawa
Do Naczelnika państwa
Piłsudzkiego.

Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowietów do rządu polskiego i ludu polskiego.

Oświadczenie:

Polska stoi wobec decyzyi, czy powźmie postanowienie, które może przybrać dla obu narodów najzgubniejsze następstwa. Wszystko wskazuje na to, że wysiłek skrajnych imperyalistów ententy, stronników lub agitatorów Churchilla i Clemenceau, dąży w chwili obecnej do pchnięcia Polski w bezsensowną i zbrodniczą walkę przeciw Rosyi sowietów. Świadomi całej odpowiedzialności wobec mas roboczych w Rosyi i przejęci głębokiem życzeniem zapobieżenia nowym i niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obydwu narodom:

Primo: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socyalistyczna federacyjnej republiki sowietów wobec Polski, wychodząc nie z wypadkowych i chwilowych kombinacyi wojskowych lub dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim własnym losie, uznawała i niezmiennie uznaje

bezwarunkową i bez zastrzeżeń niepodległość i suwereność republiki polskiej.

I na tem to uznaniu, które datuje od pierwszego dnia istnienia niepodległego państwa polskiego, opiera wszystkie stosunki z Polską.

Secundo utrzymując ostatnią propozycyę pokojową, zrobioną Polsce przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych z dnia 28 grudnia z. r., rada komisarzy ludowych, której obcą jest wszelka polityka agresywna, oświadcza, że wojska czerwone

nie przekroczą teraźniejszych linii frontu Białej Rusi,

która przechodzą w pobliżu następujących punktów: Dryssa, Disna, Połock, Parycze stacya Ptycz i Białokorowicze. Co się tyczy

frontu ukraińskiego

rada komisarzy ludowych oświadcza swojem imieniem i w imieniu tymczasowego rządu Ukrainy, że wojska sowieckie federacyjnej republiki nie będą dokonywać operacyi wojennych na zachód od zajmowanej linii, przechodzącej w pobliżu miasteczek Czudnowa, Piławy, Dereźni i miasta Baru.

Tertio: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowiecki

nie zawarł

ani z Niemcami ani w żadnym innym krajem jakiejkolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciwko Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej rządu sowietów wyklucza nawet możność podobnych traktatów, zarówno jak i chęćby najmniejszą chęć korzystania z możliwych kolizyi między Polską a Niemcami, lub jakimkolwiek innym krajem w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytoryów.

Quarto: Rada komisarzy ludowych sądzi, że ile chodzi o interesy rzeczywiste Polski i Rosyi, nie ma ani jednej kwestyi czy to charakteru terytoryalnego, czy ekonomicznego lub innego, któryby nie mógł być rozstrzygnięty w drodze pokojowej za pomocą rokowań, ustępstw i wzajemnych układów, jak to ma miejsce w chwili obecnej przy rokowaniach z Estonią.

Polecając komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych uzyskanie na najbliższem posiedzeniu w centralnym wszechrosyjskim komitecie wykonawczym uroczystego potwierdzenia ze strony najwyższego organu republiki wyżej wskazanych zasad polityki sowietów wobec Polski, rada komisarzy ludowych uważa ze swej strony, że przez obecne stanowcze oświadczenie spełnia swój obowiązek wobec pokojowych interesów narodów polskiego i rosyjskiego i żywi stanowczą nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozwiązane w drodze przyjaznych umów między Rosyą i Polską.

Prezydent rady komisarzy ludowych
W. Ulianów Lenin.
Komisarz ludowy dla spraw zagr.
G. Cziczerin,
komisarz lud. dla wojny i marynarki
L. Trocki.

Polityka pokojowa Lenina.

Podstawa bolszewickich propozycyj pokojowych

Berlin. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą: Według telegramu iskrowego z Moskwy, wygłosił Lenin na kongresie wszechrosyjskim w Moskwie mowę, w której powiedział m. i.: Rewolucya rosyjska zwyciężyła we własnym kraju. Kontrrewolucya została wszędzie pobitą. Droga do rewolucyi światowej jest otwartą. Jest jednakowoż zamiarem narodu rosyjskiego rozpocząć rokowania pokojowe ze wszystkimi sąsiednimi narodami, nawet z tymi, które były dotychczas wrogami Rosyi sowieckiej. Warunkiem pokoju z Rosyą sowiecką jest jednak oswobodzenie wszystkich uciśnionych narodów. Będzie więc zadaniem rewolucyjnego ludu rosyjskiego iść ręka w rękę z rewolucyonistami wszystkich narodów, aby drogą pokojową osiągnąć cel ostateczny bolszewizmu rosyjskiego: zwycięstwo rewolucyi światowej.

Na podstawie powyższej mowy wystosowano znane propozycye pokojowe do Polski.

Rozbicie się rokowań w sprawie ratyfikacyi traktatu w Ameryce.

Waszyngton, B. K. (Reuter) Konferencya republikańskich i demokratycznych senatorów w sprawie traktatu pokojowego rozbiła się. Nie osiągnięto żadnego porozumienia.

Ważne konferencye w sprawie waluty światowej w Londynie.

Paryż. B. K. „Petit Journal" donosi z półoficyalnego źródła londyńskiego że Millerand i Nitti przyjęli zaproszenie Lloyda Georgea na konferencyę mającą się odbyć wkrótce w Londynie w sprawie b. cesarza Wilhelma.

Konferencya ta zajmie się też sprawą środków zaradczych przeciw ciągłemu spadkowi kursu dewiz europejskich. Szereg finansistów angielskich, polityków i przywódców robotników jak Clynes i Mac Kenna weźmą udział w tych naradach. Pozatem, jak donosi »Wening Standard« zostaną zaproszeni [oprócz Curzona także ambasadorowie Francyi, Włoch i Japonii, dalej neutralni a może też i zastępcy byłych mocarstw nieprzyjacielskich.

Handel światowy w rękach Ameryki.

Waszyngton. Tel. Komp. W związku z wniosłem, by Ameryka brała udział w potyczce dla Europy, przedłożył Lansing w senacie sprawozdanie, w którem czytamy, że Ameryka bez żadnego nad zwyczajnego wysiłku już teraz zajęła w handlu światowym miejsce, zajmowane przedtem przez Niemcy. Lansing domaga się wobec tego zupełnej reorganizacyi ministerstwa spraw zagr. i utworzenia osobnego oddziału dla spraw handlowych.

W sprawie ekscesarza Wilhelma.

Paryż. B. K. „Homne Libre" proponuje, aby Liga narodów ustanowiła swój trybunał w Hadze, i tam osądziła cesarza Wilhelma, Przez to ominiętoby wydania Wilhelma przez Holandyę.

Zamach dynamitowy w Kairze.

Kairo. Agencya Havasa. Na ministra robót publicznyah Sirry paszę dokonano zamachu dynamitowego. Minister został tylko zraniony, aczkolwiek automobil jego został zupełnie zdruzgotany. Wykonawcy zamachu zostali schwytani.

Stronnictwa w Izbie francuskiej.

Paryż. B. K. Ugrupowanie stronnictw politycznych w Izbie francuskiej przedstawia się następująco: 68 zjednoczonych socyalistów (przewodniczący: sekr. Leon Blum), 24 socyalistycznych republikanów [przew.; Kergues:c], 88 socyalistów-radykałów (przew. Renard), 58 socyalrepublikanów (przew. Bokanowski), 108 lewicowych republikanów (przew. Barthou), 50 republikanów lewicy (przew. Iriart d' Etchépare), 185 członków koalicyi demokratyczno republikańskiej (przew. Arago), 36 niezależnych (przew. Gailhard Baucel), Dziewięciu posłów nie zapisało się do żadnej grupy.

Przygotowania wojenne Jugosławii.

BELGRAD, (Tel. wł.) Równocześnie z uchwałą o odrzuceniu ultimatum koalicyi zarządził rząd serbski mobilizacyę dalszych 3 roczników z węgierskich obszarów okupowanych. Utworzono z nich 2 dywizye, które wysłano do Dalmacyi. Także z Lublany i Zagrzebia wyruszyły wszystkie sto[?] jące do dyspozycyi wojska.

Partya nacyonalistyczna domaga się od rządu energicznego postępowania i odrzucenia podpisania traktatu pokojowego jak długo postulaty Jugosławii w sprawie Rjeki i Zarynie nie zostaną uwzględnione.

Plany przewrotowe na Węgrzech.

Budapeszt. Tel. wł. Upojony swem zwycięstwem wyborczem planował mini, ster wojny Friedrich wywołanie puczu, celem obwołania arc. Józefa gubernatorem wzgl. królem Węgier. Wystąpił przeciw niemu w rozkazie do armii naczelny komendant wojsk węgierskich Horthy i jeszcze na czas unicestwił plany przewrotowe.

Wiedeń. Tel. wł. Organ wojskowy »Staatswehr« ogłosił w odpowiednich redakcyi ciekawą notatkę:

»Pułk. K. L. Hrabia. Można uważać za pewne, że najpóźniej do wiosny 1920 r. cesarz Karol opuści Szwajcaryę i osiądzie na stałe na Węgrzech. Oficyalny tekst traktatu pokojowego z Węgrami nie zawiera żadnego postanowienia, któraby wskazywała, że ta zmiana pobytu cesarza nie byłaby mile wi dziana przez koalicyę".

Rozpoczęcie prac pokojowych w Rosyi.

Moskwa. (Tel. iskr. B. K.) Na trzecim kongresie rad żołnierskich mówił Lenin o utworzeniu armii roboczej. Oświadczył on, że okres wojny jeszcze się wprawdzie formalnie nie skończył, można go jednak uważać za ukończony, skoro Rosya przez 2 lata pozostała zwycięską. Praca pokojowa może się już rozpocząć. Głównem zadaniem teraz jest: zebranie zboża i rozwiązanie kwestyi transportowej. Przy urzeczywistnieniu tego zadania muszą miliony robotników czynny brać udział.

Berlin. B K. »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Lugano: Jak donoszą z Rzymu, zamianował rząd sowiecki posłem w Rzymie znaną działaczkę socyalistyczną nazwiskiem Balakirew.

Koncesye rządu sowieckiego.

Londyn. B. K. Według telegramu iskrowego z Moskwy, oświadczył rząd sowiecki gotowość zapłacenia za niektóre towary zagraniczne pewnej sumy złota i poczynienia koncesyj.

Dalszy pochód bolszewików w połud. Rosyi.

Rotterdam, Tel. wł. Reuter donosi, że pochód bolszewików w płd. Rosyi trwa nadal naprzód. Czerwona armia stoi 50 mil od Nikołajewska. Odwrót Denikina miał nastąpić w spokoju i planowo.

Udział wojsk czeskich na Syberze w ofenzywie Kołczaka.

Paryż. BK. Były naczelny komendant wojsk czeskich na Syberyi generał Gajda oświadczył podczas lądowania w Marsylii, że brał udział z wojskami swymi w ofenzywie Kołczaka, lecz musiał się później wycofać z powodu klęski Kołczaka i trudności politycznych, jakie wskutek tego powstały. Sztab generała Gajdy znajduje się we Władywostoku.

Zwycięskie walki

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 1 bm. Front litewsko-białoruski; Oddziały nasze i łotewskie po odparciu kontrataków bolszewickich na nowych pozycyach zbliżają się do rzeki Swiniuchy i jeziora Oswaja. Wzięto jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na froncie polskim oddziały wywiadowcze rozbiły bolszewików na wschód od Kopatkowic, biorąc trzy karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Front wołyński działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński pułkow.

Zajęcie Kościerzyny i Chojnic.

Warszawa. PAT. Rewindykacya ziem polskich na zachodzie. W dniu wczorajszym zostały obsadzone Kościerzyna i Chejnice. Ludność witała naszego żołnierza owacyjnie. Z powodu opóźnienia okupacyi Gdańska przez wojska okupacyjne zostało obsadzenie obszarów od osiągniętej w dniu wczorajszym linii do morza na kilka dni wstrzymane.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński pułkownik.

Strejk kolejarzy niemieckich w Tczewie.

TCZEW. PAT. Na podstawie poprzedało zawartej umowy niemieckich kolejarzy w Tczewie, którzy pod wpływem centrali hakatystycznej w Gdańsku planowali strejk jeszcze przed objęciem linii kolejowej przez Polaków, wybuchł strejk rzeczony w piątek o godz. 7 wieczorem. Jako powód strejku podają strajkujący, że w piątek po południu usunięto pomnik cesarza Wilhelma, a nadto usunięcie nastąpiło bez wiedzy i woli władz przez marynarzy i osoby cywilne. Natychmiast skoro rozeszła się wiadomość o usunięciu pomnika komisaryczny burmistrz polski Orcholski wyraził dotychczasowemu naczelnemu burmistrzowi Mart'nowi ubolewanie z powodu tego zajścia, a mimo to kolejarzy pod wpływem żywiołów szowinistycznych odbyli o godz. 5 po południu posiedzenie, na którem postawili następujące warunki:

Na razie przerwą służby za godz'n 24. W tym terminie mają być wypełnione następujące żądania: 1) przykładne ukaranie tych, którzy zniszczyli pomnik, a to w języku niemieckim i przeprowadzenia śledztwa w języku niemieckim w obecności obywateli niemieckich, 2) Usunięcie z Prus zachodnich od działa marynarzy, 3) Przywrócenie pomnika i oddanie tegoż jednemu z miast niemieckich, lub też odszkodowanie w złocie, 4) Szanowanie pomników miejskich i nazw ulic. W razie jakiegokolwiek zarządzenia wobec kolejarzy strejkujących grożą ogólnym strejkiem.

Jako termin do odpowiedzi oznaczono godz. 6 rano w sobotę. Władze polskie natychmiast wydały ze swej strony zarządzenie, odrzucając rokowania ze strejkującymi i wyznaczając krótki termin dla rozpoczęcia pracy wśród strajkujących.

TCZEW. PAT. W dniu wczorajszym doniesiono, i to z rozlicznych stron o usiłowaniu sabotażu kolejowego, skierowanego przeciwko pociągom wojskowym i przeciwko wojsku. Dopiero energiczna interwencya spowodowała przepuszczenie pociągu.

TCZEW. PAT. Zarówno w Tczewie, jak na stojących kolejowych w pobliżu Tczewa przejęły władze polskie telegramy służbowe nadane przez naczelnika stacyi w Tczewie, Niemca Zilka, w których donosi on o wybuchu strejku i wzywa fanatycznych kolejowych do przyłączenia się do strejku.

Gdańsk. PAT. Z powodu strejku kolejarzy w Tczewie komunikacya między Gdańskiem a Tczewem jest zupełnie przerwane.

Gdańsk, PAT, Z powodu strejku kolejarzy w Tczewie wyjechała tam specyalna komisya z Gdańska, w której w skład wchodzą między innymi polski komendant wojskowy (kolejowy) w Gdańsku kapitan Dr. Haraszyn, oraz polski wiceprezydent Dyrekcyi kolei w Gdańsku Dr Braunek,

Zboże angielskie dla robotników polskich.

Londyn. Tel. iskr. wied. biura ko resp. Rząd brytyjski wyśle w najbliższych dniach większą ilość zboża do Polski. Z powodu braku tonażu nie można było dotychczas tego zboża wysłać. Zboże to jest przedewszystkiem przeznaczone dla robotników w okręgach węglowych.

Rząd angielski wobec kolonizacyi palestyńskiej.

Londyn. [Tel. wł.] ZBK, Herbert Samuel, który znajduje się obecnie w drodze do Palestyny i na którego cześć Komitet delegacyj żydowskich w Paryżu urządził bankiet, wygłosił przy tej okazyi mowę, w której podniósł, że rząd angielski postanowił stworzyć w Palestynie życie ekonomiczne, oparte na nowoczesnych podstawach i bezwątpienia popiera plany kolonizacyi Żydów. Rząd, wywodził Samuel nie zamierza budować kolonii palestyńskich na podstawie gospodarki kapitalistycznej z wszystkimi jej wadami, gospodarki kapitalistycznej, która daje właścicielom ziemskim możność uzyskania przewagi, Rząd będzie dążył do skharmonizowania interesów drobnych kolonistów z ogólnymi interesami kraju.

Z Palestyny.

Problem pracy żydowskiej.

Robotnikom żydowskim udało się już zająć pewne, bardzo ważne pozycye w pracy rolnej. Mieli oni do zwalczania na tem polu cały szereg trudności a przedewszystkiem nieufności kolonistów do pracy żydowskiej. Obecnie większą część przeszkód udało się usunąć. Gorzej jednak przedstawia się sprawa pracy żydowskiej w miastach. Palestyńska prasa żydowska narzeka, iż przy budowie nowych budynków Żydzi wcale prawie nie są zatrudnieni. Jedynie towarzystwo »Habone« zatrudnia przy swych przedsiębiorstwach robotników żydowskich.

Sądy żydowskie w Palestynie.

Ogólna liczba żydowskich sądów pokojowych w Palestynie wynosi 24. Sąd najwyższy dla całej Palestyny zasiadający obecnie w Jaffie, zostanie wkrótce przeniesiony do Jerozolimy. Władze angielskie uznawają te sądy. Gdy zachodzi potrzeba władze angielskie wykonują wyroki sądów żydowskich.

Bialik i Czernichowski wybierają się do Palestyny

Z Jaffy donoszą Z. B. K. w Londynie, że poeta hebr. Bialik zawiadomił swoich przyjaciół w Palestynie, że postanowił on przesiedlić się do Palestyny i przenieść tam swe wydawnictwo »Moriah« wraz z drukarnią. Zwrócił się on już do odnośnych władz z prośbą o udzielenie mu na to zezwolenie Przybędzie on do Palestyny około świąt wielkanocnych.

Zezwolenia na przyjazd wysłano również z Jaffy do Odessy poecie Czernichowskiemu oraz współnikowi Bialika p. Rawnickiemu.

Walki Beduinów z Francuzami.

Z Giladi donoszą do Jaffy, że w całej okolicy trwa walka Beduinów z Francuzami. Beduini napadają na wsie chrześcijańskie, popierające Francuzów, niszcząc je i rabując, zaś mieszkańców masowo zabijają. Władze wysłały oddział kawaleryi celem uspokojenia okolicy, Beduini zabrali jednak wojskowym konie i broń a żołnierzy nie zabili jedynie dlatego, że ci są muzułmanami. Żydów Beduini wcale nawet nie zaczepiają. Zdarzyły się wypadki, iż wozy żydowskie napotkały w drodze gragpy Beduinów, którzy im kazali jechać dalej, a zaraz potem szucili się na wozy chrześcijańskie, rabując je i zabijając wszystkich pasażerów. Jedynie w pojedynczych, bardzo rzadkich wypadkach zdarzyły się podobne napady na Żydów. Jednak i w tych wypadkach napady nigdy nie były skierowane oficyalnie przeciw Żydom, który tylko przypadkowo przytem ucierpieli. Władze francuskie nie są w stanie zgnieść tych napadów, przeważnie przeciw nim skierowanych.

Komitet imigracyjny w Jaffie.

W Jaffie utworzył się komitet imigracyjny, który ma rozwinąć opiekę nad imigrantami. Oczekują bowiem, że z pewnych okolic Rosyi, z których można się łatwiej przedostać do Palestyny, przybędzie znaczna ilość emigrantów, którzy z wybuchem wojny opuścili Palestynę. Na czele komitetu stoi p. Szajnkin.

Ruch współdzielczy.

Z inicyatywy »Funduszu robotników palestyńskich« została w Tyberyadzie założoną kooperatywa krawczyń.

Kooperatywa szewska Tel-Awno p. n. »Toelet«, założona w swoim czasie przez »Fundusz robotników palestyńskich« rozwija się z całą pomyślności.

Lecznica dla robotników.

»Kasa chorych« założyła w Jerozolimie lecznicę dla robotników, w której mieści się 13 łóżek.

Zebrania uczniowskie.

Starsi uczniowie szkół żydowskich w Jaffie zwołali ostatnio cały szereg zebrań, na których omawiali sprawy szkolne między innymi uchwalili uczniowie zwrócić się do organizacyi syońskiej i »Komisyi edukacyjnej« z całym szeregiem żądań i to, by 1) powołano do życia specyalną instytucyę, któraby postawiła sobie za cel tłumaczenie podręczników szkolnych na język hebrajski i 2) przeprowadzenie jednolitego planu nauk w szkołach hebrajskich.

Strajk robotników.

Wobec nadzwyczajnej drożyzny postanowili robotnicy w fabryce p. Steina w Jaffie zażądać podwyżki. Zarząd zgodził się jednak dać pewną podwyżkę jedynie tylko niektórym robotnikom, a mianowicie lepiej płatnym. Robotnicy wystosowali wówczas ultimatum do zarządu, żądając 25 procentowej dla gorzej i 20 procentowej dla lepiej płatnych. Zarząd nie dał w określonym terminie żadnej odpowiedzi, wobec czego wybuchł strejk. Rokowania narazie nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Robotnicy zaproponowali ostatnio oddanie całej sprawy wspólnemu sądowi rozjemczemu. Zarząd oświadczył jednak, iż gotów jest pertraktować z każdym robotnikiem oddzielnie, a nie zgadza się prowadzić rokowań z robotnikami, jako jednolitą grupą. Palestyńska prasa robotnicza wyraża swe oburzenie z powodu postępowania zarządu.

Jerozolima — siedzibą Ligi narodów

Emir Ali, jeden z najbardziej poważanych przywódców Mahometan indyjskich proponuje w liście do »Times«, by Jerozolimę ustanowić siedzibą Ligi narodów.

Z wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Tym razem szarzyzna, cechująca na ogół dotychczasowe wystawy, została przełamana, już choćby dlatego, że wystawił swe utwory znakomity kolorysta Weiss i jego uczniowie pośredni i bezpośredni. W drobnych akwarelowych pejzażykach daje Weiss cudne symfonie światła i powietrza, które wibruje, gra, mieni się w przepysznych tonach. Małe te cacka wykazują cały artyzm i całą wielką umiejętność artysty.

Pod silnym wpływem Weissa stoi Aneri, która, znana dotychczas z ładnych pejzażów i doskonałych martwych natur, wystąpiła obecnie z głębszemi studyami i portretami. Wspaniały, Weissowski koloryt cechuje obrazy jej, jak »W łożu«, »Wieczór«. Doskonały w kompozycyi i wykonaniu jest portret Feliksa Jasieńskiego. Kilka wybornych pejzażów, pełnych powietrza, dopełnia pięknego dorobku coraz więcej rozwijającej się artystki.

Bardzo miłą niespodzianką jest pokaźna zarówno jakościowo, jak ilościowo wystawa Homolacsa, zawierająca dzieła prawdziwie oryginalnego talentu, oryginalnego w pomysłach (choć pewne motywy przypominają Malczewskiego), w kolorycie i technice. Niektóre obrazy są trochę płasko traktowane i jakby lekką mgłą przesłonięte, inne, jak n. p. »Snopy w polu«, jaśnieją gorącymi i żywymi tonami. Homolacs maluje głównie pejzaże, pełne silnego nastroju, ale urozmaica je sztafażem, często fantastycznym (fauny). Bardzo pięknie stonowane jest »Wnętrze«. Dowodem wielostronności artysty są znakomite ilustracye do bajek, wykonane tuszem.

Mieczysław Filipkiewicz nadesłał cały szereg pejzażów i kwiatów, które uderzająco przypominają utwory Stefana Filipkiewicza, jednakowoż bez tegoż świetności kolorytu i bogactwa kompozycyi. Są jednak mimo to bardzo dobre i piękne. Zwłaszcza jeden pejzaż śnieżny jest zachwycający. Koloryt jasny i czysty, znakomite oddanie powietrza i wdzięk są zaletami, które cenić należy.

Dwa portrety Waśkowskiego mają pewien oryginalny wyraz.

Klimowskiego »Św. Rodzina« jest w pomyśle zakrojona bardzo dobrze, ale wykonanie nierówne i niejednostajne. Inne obrazy jego stoją znacznie niżej.

Ogromną subtelnością i właściwym wdziękiem odznaczają się rysunki piórkowe Turka, w których jest mistrzem. Natomiast akwarele są słabsze.

Nic nowego nie mówią pejzaże Leszka, natomiast rzeźba »Lekarz« ma dużo siły i wyrazu.

Portrety Pichora są blade w kolorze i w — wyrazie.

Ani płasko traktowane tempery Bianki Maryi, ani pejzaże Kwinty, Pełczyńskiego i Seredyńskiego nie posiadają znaczniejszych wartości.

Stylizowane kwiaty Konecznej mają zupełnie nieodpowiedni koloryt.

Jeżeli o Durku wspominam dopiero teraz, nie dzieje się to bynajmniej ze względu na niższy stopień jego twórczości, ale dlatego, że jego działalność rzeźbiarska przewyższa malarską i stąd mówią o nim dopiero w związku z rzeźbą, do której teraz przechodzę. Prace rzeźbiarskie Durka mają ogromnie dużo wyrazu i subtelności. Znakomita np. jest »Madonna«, bardzo oryginalnie skomponowana. Także »Chrystus« i »Ostatni pocałunek« są utworami o dużej wartości artystycznej. W obrazach uderza silne zaakcentowanie konturu i wogóle rzeźbiarskie traktowanie. Talent ten rokuje poważne nadzieje.

Wcale dobre są dwa popiersia Małety.

W świetlicy pomieszczono bardzo pięknie i precyzyjnie wykonany model plastyczny zabudowania wzgórza wawelskiego, projektu prof. Szyszko-Bohusza. Jestto plan bardzo piękny, doskonale skomponowany, mogący istotnie zamienić Wawel na krakowską Akropolis i uczynić zeń z jednej strony muzeum najcenniejszych zabytków przeszłości, a z drugiej strony miejsce reprezentacyjne. Liczne plany i rysunki służą do bliższego objaśnienia modelu plastycznego.

Dr H. Fr.

W styczniu 1920.

Teatr miejski im. J. Słowackiego.

»Rosmersholm« dramat w 4-ch aktach Henryka Ibsena.

Ibsen był predestynowany do rzucenia w świat zuchwałych prawd i miażdżenia dzisiejszych zaskorupiałych pojęć moralności, bo głębią swego umysłu górował nad współczesnem społeczeństwem. Niezaprzeczony wpływ skandynawskiego maga na etykę drugiej połowy XIX wieku zawdzięcza — nieprzyjaciołom, którzy (parafrazując słowa Balzaca) swoimi zjadliwymi atakami i kalumniami stworzyli wielkiemu poszukiwaczowi prawdy niesłychane powodzenie. Każde niemal dzieło Ibsena to gorzki owoc poznania, wytężona praca myśli, jasny promień w dziedzinie ideałów ludzkich, głęboki psychologiczny refleks, którym oświetla dusze aż do samego dna.

Surowy względem siebie stwarza galeryę sylwet na obraz i podobieństwo swoje: śmiało dąży do wytkniętych celów paląc wszystkie mosty kompromisów za sobą. Oto dewiza mędrca z Skien. Bądźcie sobą, unikajcie połowiczności »chciałbym, abyście byli choćby niewolnikami uciech i wesela, ale przez wszystkie dni żywota, nie dziś jednem, a jutro czemś innem«. Ibsenowscy bohaterzy chcą w życie wcielić hasło: Wszystko albo nic!

W piersi wyzwolonego patrycyusza Rosmera pali się ogień faustowskich zamierzeń: pragnie ludzi uszczęśliwiać słoneczną pieśnią radości, wolności, piękna, przebaczenia i prawdy. Nie widać jednak u Rosmera tej żelaznej konsekwencyi i nieugiętego charakteru, co u Branda, »Wroga ludu«, czy Solnessa. Wolę pastora uzupełniać musi Beata czy Rebeka, sam zmarniałby, jak kwiat bez słońca. W swej dążności do wyższego posłannictwa, obejmującego ludzkość nie jest konsekwentnym i wystarcza mu, że wzniósł na swe wyżyny jedyną duszę, w której wykwita kwiat nieskalanej czystości i wzniosłości. Czystości nie może zrozumieć współczesna, skarlałe, spodlałe pokolenie, które reprezentuje przed stawiciel gminu i zgubnej potęgi prasy, podpora społeczeństwa, rektor Kroll, tak, jak jego duchowy brat Guido Colonna z całym orszakiem nie mógł pojąć iż florentyński wódz Parcivalli zostawił nagą Monnę Vannę nietkniętą. Pospólstwo, »opinia«, ten zbiór zawistnych, złośliwych, jałowych języków, węszy wszędzie brud i ciemność, świetlane objawy duszy ludzkiej są dla tych płazów codziennej powszedniości mytami. To jest naturalny skutek rażącego kontrastu między człowiekiem, zmierzającym do głębokiej prawdy, a całem bezrozumnem otoczeniem. Rosmer ze swą niezdolną do wielkich walk naturą nie mógłby wyżyć wśród tego morza nikczemności, zacofania, materyalizmu. Toteż można zrozumieć, że uszlachetniając pierwszego człowieka, Rebekę pogrążoną w potężnej, ofiarnej, nieskalanej miłości, łączy się z tą duchową towarzyszką nieśmiertelnym uściskiem. W ten sposób żadne z nich nie poświęca nic ze swej istoty wewnętrznej, oddając jedynie swe życie wyższemu powołaniu. Na drugim brzegu, w owej »wielkiej nicości« będą żyli społem.

Niektórzy krytycy współcześni negują znaczenie Ibsena, bo hasła jego obecnie rzekomo przebrzmiały. Życie jednak stanowczo neguje te poglądy. Czyż nie istnieje dziś etyka wyższa i moralność plugawa? Czy dziedziczne obciążenie przestało już pustoszyć ludzkość? Czy znikła niewola małżeńska? Czy ustało haniebne kupno mężów i żon, a co za tem idzie niedobór płci? Czy wielkie idee »Branda« mogą wogóle zestarzeć się?

P. Wysocka wszystkie duchowe przejścia Rebeki, całą skalę jej psychicznych udręk w najsubtelniejszej linie ujęła; popisową scenę trzeciego aktu odtworzyła z niedoścignionym artyzmem. Oczywiście przytłoczyła potęgą swej gry otoczenie, które nagół zwycięsko wybrnęło z sytuacyi. P. Bracki był jako Rosmer za miękki, nieomal sentymentalny, ale miał mnóstwo momentów pięknie i trafnie ujętych; p. Wasilewski jako Kroll był w pierwszym akcie zbyt nerwowym, załamywanie głosu i mówienie przez łzy nie było odpowiednie, pozatem aż do końca trzymał się dzielnie. Poprawnym był p. Grolicki jako Montesgaard. Na pochwałę zasługuje p. Modzelewska. Całość przedstawienia wywarła dzięki staranności inscenizacyi dodatnie wrażenie.

Dr. Fallek.

Zgrzyty.

Hen, z południa przyszła w gości...

Hen, z południa przyszła w gości,
W ręku niosąc spiekły kwiat,
Pełna żaru i radości
Z migdałową wonią szat.

Ladacznicy kusi szychem
I fałszywą krasą chust,
Obnażonych rąk przepychem
I purpurą zdradną ust.

Gdzie w szarudze ludzie mokną
Tam z chichotem skłania twarz
W izb pomroczne puka okno,
Trafia do pałaców aż.

Przez bezgwiezdne kroczy noce
Przez opary dżdżów i mgły —
Siejąc wkrąg wizyjne moce,
Haszyszowe niecąc sny.

Rzuca cię na plusz otoman
Lub na nędzny barłóg z słom;
Uścisk ramion jej — to oman,
Gorączkowym równy snom.

W dniach twych może wybić „manko"
Duszę twoją posłać w awyż...
Ona zowie się — HISZPANKĄ — —
— I mnie także wiozła w krzyż!...

KOREN.

KRONIKA.

Kraków, 2 lutego.

W Teatrze Powszechnym wystawiona „Ewa" Lehara należy do słabszych przedstawień tego sezonu; ani orkiestra, ani soliści nie wyzyskali całej melodyjności operetki, której niejeden walor muzyczny przeszedł niespostrzeżony przez wykonawców i publiczność. Jeżeli jeszcze dodamy że sama operetka ani muzyką, ani librettem nie dorównuje „Wesołej wdówce" — całość wrażeń sumuje się na mniej dodatnią, jak inne przedsięwzięcie artystyczne teatru powszechnego. Na pochwałę zasługuje Brzozowska, która swoim lirycznym głosem uwydatniła niejedną frazę (akt II gł.) Jako pozycyę dodatnią w jej artystycznym rachunku, trzeba wspomnieć i o tem, że jeśli mowa o przygotowaniu roli i jej pamięciowem opanowaniu — kontakt Brzozowskiej z pałeczką dyrygenta jest najmniej widoczny i rażący; inni zaś aktorzy popełniają nieznośne dla widza quid pro quo: zamiast koniecznej w każdym momencie, żywej łączności z akcyą, niektórzy z miną wyrażającą „szukaję" w stronę dyrygenta, i bardzo niezręcznie od niego uzależniają każdy swój krok. Pomysłową i bardzo dowcipnie zarysowaną sylwetkę dał Zbudzki aktor zdolny, wykazujący i w epizodzie dużo inicyatywy. F. S.

Kameralne wieczory pieśniowe w Instytucie Muzycznym zyskują przez współudział coraz to nowych sił i interesujący program z każdym tygodniem większą popularność. Ich zaletą i wyróżnikiem w stosunku do innych koncertów, jest to, że kładą nacisk i wysuwają na czoło raczej program, jak indywidualne produkcye artystyczne. W ostatni piątek był Bach i Grieg w programie.

Koncert Ignacego Manna, pierwszego tenora opery lwowskiej, odbył się niedawno w wypełnionej sali „Sokoła". Śpiewak którego ostatnio słyszeliśmy ze sceny teatru miejskiego podczas sezonu operowego, stale czyni postępy i w technice głosu i interpretacyi. Wysokie tony odznaczają się siłą i czystością brzmienia. Manna już obecnie śmiało zaliczyć można do pierwszorzędnych tenorów w Polsce.

Popis gimnastyczny Żyd. Tow. Gimn. Wczoraj przy udziale licznej publiczności odbył się w sali teatru „Nowości" popis gimnastyczny Żyd. tow. gimn. Piękne i sprawne ćwiczenia pań i panów poprzedził mową wstępną w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego p. Dr. Feldblum, który w treściwem i pięknem przemówieniu przedstawił znaczenie rozwoju fizycznego dla narodu żydowskiego. Mowca zakończył apelem do wszystkich obecnych, by z jednej strony ćwiczyli swe ciało w Tow. Gimn. a z drugiej strony udzielali poparcia maksymalnego temuż tow.

Ćwiczenia pań i panów wykonane były umiejętnie i sprawnie pod kierunkiem [illegible] instruktora p. Kahalnego. Piękne piramidy zakończyły udany popis, który świadczył o umiejętnem kierowaniu [illegible] przez obecnego instruktora.

Wśród ćwiczących odznaczali się szczególnie pani Rosenzweigówna i pp. Kahan, Rubinstein i Billig. Instruktorowi p. Kahalnemu wręczyli popisujący się piękny upominek.

Publiczność ciągłemi, gorącemi oklaskami dała wyraz wielkiego zadowolenia z produkcyi gimn. Szkoda tylko, że muzyka nie dopisywała w wielu punktach i szkodziła wykonawcom. K. L.

Ze stow. kand. adw. Dziś w poniedziałek odbędzie się o g. 4-ej popoł. w salach Izby adwokackiej Gołębia 6. Walne zebranie kand. adwokackich.

Z Tow. Rygorozantów komunikują: P. Mieczysław Lorin złożył na rzecz Tow. Ryg. datek w kwocie 300 K., a Wydział uchwalił zamianować go członkiem-założycielem Tow.; p. Dr. Szymon Enoch złożył na rzecz Tow. Ryg. wkładkę 50 K. jako członek wspierający.

Czytelnia Towarzyska w Krakowie urządza 17. lutego br. artystyczną redutę w salach Towarzystwa technicznego. Członkowie Czytelni odbierać mogą zaproszenia w godz. 6—7 wiecz. w kancelaryi (rynek gł. A—B. l. 39) pocztą zaproszeń nie wysyła się.

Żydowskiego tygodnika kupieckiego „Der Sojcher" drugi zeszyt ukazał się. Na treść tego numeru składają się następujące artykuły: Odmowa parlamentarna, Inicyatywa prywatna a rząd, Anormalne zjawiska w handlu, Przesilenie w Czechach, Przygotowania do jarmarku w Gdańsku, oraz szereg drobnych wiadomości z życia kupieckiego.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek „Betleem polskie" Rydla. wieczorem „Tartuffe" Moliera.
Wtorek „Rosmersholm" Ibsena,
Środa „Sędziowie", Wyspiańskiego, „Elektra" Ibsena.
Czwartek „Rosmersholm" Ibsena.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Poniedziałek pop. Występ baletowy M. Pieckiej, wieczorem „Cyrulik sewilski".
Wtorek „Ewa".
Środa „Ewa".
Czwartek „W gołębniku" po raz pierwszy.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Poniedziałek pop. „Tylko sen". wiecz. „Miss Hobbs".
Wtorek „Kobieta bez skazy".
Środa „Miss Hobbs".
Czwartek „Tancerka".

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH"

Poniedziałek pop. „Wesoła wdówka". wieczorem „Rozwódka".
Wtorek „Rozwódka".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Poniedziałek „Bóg zemsty".

NADESŁANE

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Z Kraju.

Boją się prasy. Natchniony przez arc. Theodorowicza ks. Lutosławski zaproponował w komisyi konstytucyjnej opracowanie specyalnej noweli, na której podstawie p. Marszałek miałby prawo żądać od pism ścisłego wydrukowania mowy danego posła w Sejmie. Przeciw tym zakusom ks. Lutosławskiego wystąpili energicznie pp. Moraczewski i Czapiński, zaznaczając, że tendencyjność oświetlenia w prasie nie oznacza wcale niesłusznego przytoczenia mowy poselskiej. Wtedy ks. Lutosławski oświadczył, że... zastanowi się i zgłosi odpowiedni wniosek przed plenum Sejmu. Dziwna rzecz, że prasy obawiają się najwięcej pp. Theodorowicz, Dubanowicz, Lutosławski i ich przyjaciele polityczni.

Neuwert-Nowaczyński skazany za oszczerstwo na tydzień aresztu. We środę rozpatrywał warszawski sąd okręgowy sprawę redaktora tygodnika »Liberum Veto«, p. Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego, oskarżonego o oszczerstwo przez b. zarz. wydz. zdrowia Magistratu m. Warszawy p. Trenknera. P. Neuwert Nowaczyński zarzucał p. T. zajmowanie synekur i działalność antypolską.

Długi szereg świadków, którzy stanęli przed sądem tym zarzutom zaprzeczyli. W liczbie świadków byli pp.: prez. min. Skulski, prezydent m. Warszawy — Drzewiecki, pods. stanu min. rolnictwa Chmielewski i inni. Świadkowie zeznali, że artykuł »Liberum Veto« zawierał informacye oszczercze. Świadkowie zeznali, że w wydziale zdrowia Kom. Obyw. m. st. Warszawy wykazał nader pożyteczną działalność w dziedzinie walki z durem plamistym. O antypolską akcyę p. Trenkner w żadnym razie posądzony być nie może. Przeciwnie nieraz narażał się okupantom w interesie ogólno krajowym.

Po wysłuchaniu tych zeznań sąd skazał redaktora tygodnika »Liberum Veto« p. Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego na tydzień aresztu i 2000 Mk grzywien a także na ogłoszenie w jednem z pism warszawskich.

Sądy wojskowe przeciw osobom cywilnym. Z Warszawy donosi PAT. Ogłoszoną będzie ustawa, poddająca sądom wojskowym cywilnych, oskarżonych o przestępstwa przeciw państwu i sile zbrojnej.

Dział gospodarczy.

Brak papieru, jaki odczuwamy, spowodowany jest małą produkcyą fabryk krajowych. Fabryki nasze stoją bez węgla. Czesi żądają za papier 15 proc podwyżki, pominąwszy już, że waluta czeska w ostatnich dniach podniosła się o 20 proc. Ponadto za wywóz z Czech musi się opłacać premię wywozową w wysokości 3 marek niemieckich za każdy kilogram, i o 200 proc. podwyższone koszta przewozu.

Papiernia w Pilicach ma niebawem objąć fabrykacyę papieru kancelaryjnego.

Redaktor naczelny i odpow. Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel. 1556.